Nr. 117 — Kraków, środa 25 maja 1910. — Rocznik XIX.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 1 mk. 34 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl.. 70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków. Konto czekowe Nr. 24.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przeciw lichwie mieszkaniowej.

Starania o wybór komisyi, któraby zbadała przyczyny i obmyśliła środki dla ulżenia drożyzny, nie poszły przecież całkiem na marne. Nie udało się wprawdzie dotąd przełamać oporu agraryuszów przez urzeczywistnienie środków przeciw lichwie żywnościowej, głównie z powodu obawy stronnictw burżuazyjnych przed potężnymi agraryuszami, ale lichwiarze mieszkaniowi nie uszli swego losu i uchwała komisyi drożyźnianej, zapadła na podstawie wniosku Gross Reumann, ukróci ich zapędy.

Lichwa mieszkaniowa i wyrosła na jej gruncie nędza mieszkaniowa jest jednem z najgorszych następstw obecnego ustroju kapitalistycznego. W ciągu ostatnich 5 lat czynsze poszły w niesłychanem tempie w górę; średnie klasy, a w większym jeszcze stopniu klasa robotnicza, muszą przeszło czwartą część swego dochodu względnie zarobku wydawać na mieszkanie; coraz większe masy cisną się do starych, a zatem niehygienicznych, domów, a jeszcze większe masy muszą szukać mieszkania daleko od swego miejsca pracy, uszczuplając sobie czas spoczynku.

Jakie skutki z tej nędzy wynikają, można sobie łatwo przedstawić: mieszkania bez powietrza i słońca, w wąskich i brudnych uliczkach, wpływają ujemnie na zdrowie mieszkańców, wskutek czego śmiertelność się zwiększa; gruźlica i choroby organów oddechowych są w tych gęsto zaludnionych dzielnicach stałymi gośćmi; większy wydatek na mieszkanie powoduje ograniczenie się w innych potrzebach, z czego powstaje niedostateczne odżywianie się i wczesna utrata zdolności do pracy.

Zdawałoby się, że te ogólnie znane przerażające fakta powinnyby znaleźć ogólne zajęcie się kwestyą mieszkania i skłonić czynniki do tego powołane do przyłożenia ręki do ich złagodzenia. A czynniki te, w pierwszym rzędzie rząd, mogłyby tembardziej to zrobić, ile że wymagania są nader skromne i nie robią żadnego uszczerbku finansom państwa. Cóż bowiem znaczy 6 milionów rocznie — jak tego żąda wniosek dra Grossa — wobec przeszło półtrzeciamiliardowego budżetu? A w dodatku pieniędzy tych nie żąda się jako darowizny, lecz jako zaliczkę na utworzenie funduszu, który przyniesie swe dochody, czyli że państwo bez namniejszego dla siebie uszczerbku lub ryzyka spełniłoby jedno z najkonieczniejszych i najnaglejszych żądań społecznych.

To byłoby całkiem naturalnem i prostem u każdego innego rządu, tylko nie u austryackiego i nie u naszego ministra skarbu dra Bilińskiego. Człowiek ten, którego rządy są jednym łańcuchem zamachów na konstytucyę, miał czelność w komisyi oświadczyć, że rząd nie może przyjąć wniosku, bo nie ma pieniędzy. I to mówi ten sam człowiek, który dla „biednych“ agraryuszów miał 54 miliony, który bez wyrzutów sumienia w ciągu jednego roku pożyczył 500 milionów na wydatki wojskowe, który nic nie wie o budowie 4 „Dreadnoughtów“ kosztem 200 milionów! Pożyczać dr Biliński lubi, ale tylko na wojsko; dla ludności źródło to ma być zamknięte.

Szczęściem komisya nie zastosowała się do „rady“ p. Bilińskiego i wniosek dra Grossa uchwaliła. Teraz zależy wszystko od zachowania się pełnej Izby. Stronnictwa burżuazyjne, które ciągle przyrzekają wyborcom, będą musiały pokazać, czy chcą dotrzymać tych przyrzeczeń i czy będą dość silne, aby złamać opór rządu, który jest przecież **ich** rządem.

Międzynarodówka zawodowa.

Sprawozdanie za rok 1908.

Międzynarodowy sekretarz związków zawodowych, poseł do parlamentu niemieckiego tow. Legien, wydał szóste sprawozdanie z międzynarodowego ruchu zawodowego za rok 1908. Obecne sprawozdanie przedstawia się w formie pełniejszej od poprzednich; brak jedynie danych o Rumunii, Rosyi, Argentynie, Brazylii, Australii i Japonii, które to kraje posiadają mniej lub więcej rozwinięty ruch zawodowy.

Kryzys roku 1908 dał się odczuć we wszystkich krajach przemysłowych. To też większość krajów wykazuje cofnięcie się liczby członków. Jedynie w Anglii nastąpił znaczniejszy przyrost członków. Na Węgrzech liczba członków pokaźnie się cofnęła. Organizacya robotników rolnych liczebnie spadła z 11.858 do 3563 zorganizowanych, związki zawodowe robotników przemysłowych straciły 31.700 członków. Biorąc pod uwagę procentowy stosunek zorganizowanych robotników do ogółu robotników, stwierdzić należy, że obecnie na czele kroczą Dania i Szwecya, posiadające 48 $^0/_0$ względnie 40 $^0/_0$ zorganizowanych.

W poszczególnych krajach, przyłączonych do międzynarodowego sekretaryatu, liczba zorganizowanych przedstawia się następująco:

	1908	1907
Anglia	2,406 742	2,106 283
Niemcy . . .	2,382 401	2 446.480
Stany Zjednoczone	1,588 000	1,586 885
Włochy . . .	546.650	387.384
Austrya . . .	482.279	501.094
Francya . . .	294.918	715 576
Szwecya . . .	219 000	239 000
Belgia . . .	147 058	181.015
Niderlandy . .	128 845	128 845
Dania	120 850	109.914
Szwajcarya . .	113 800	135.377
Węgry . . .	102 054	142 030
Norwegia . . .	48 157	48 215
Hiszpania . . .	44.912	36 612
Finlandya . .	24 009	32.000
Bułgarya . . .	12.933	10.000
Kroacya . . .	4 520	8 700
Bośnia . . .	3.997	—
Serbia	3.228	5.434

Przy Francyi podano cyfrę członków za 1907 r. według urzędowego wykazu za rok 1904, podczas gdy cyfra za r. 1908 wykazuje jedynie liczbę członków związków, które są skupione w centrali krajowej; ilość zaś członków wszystkich związków jest znacznie większą. Jeżeli dodamy jeszcze 213.136 członków organizacyj zawodowych w Australii i Nowej Zelandyi to otrzymamy **9,308.157** zorganizowanych zawodowo robotników wobec 9,029.980 w r. 1907.

Wspaniale przedstawia się **potęga finansowa** związków zawodowych, mimo iż brakuje sprawozdania z Francyi, Belgii, Hiszpanii, Bośni i Północnej Ameryki. Związki zawodowe miały dochodu 126,387 013 marek, wydatków 109,991.960 marek. Stan kasy tylko w 12 krajach wynosi 175.909.970 marek. Dokładne sprawozdanie przysłało tylko 13 krajów. Wydano na zasiłki podróżne 1,491.279 marek (1907 — 3,283.386). zasiłki dla bezrobotnych 21 438.741 mk (17,109 458), zasiłki dla chorych 20,073.015 mk (13 801 954), zasiłki na wypadek niezdolności do pracy 7,464.619 mk (695 917), na pogrzeby 3,327 875 marek (3 016.075), inne zasiłki 2 784 211 mk (5,124 863), razem 56,579 740 mk (43,548.087).

Na **strejki i lokauty** wydało 11 krajów 15,727.870 marek (1907 — 19 601.413). Największe wydatki na strejki i lokauty wykazują Niemcy z 6,814 994 marek (1907 r. 15,163.919); później następuje Szwecya z 3,208.085 marek (922 220), Anglia z 2 667.260 marek i Austrya z 1 212.102 mk (1,521.323).

W następnym artykule omówimy ruch zawodowy w poszczególnych krajach.

Z czarnego światka.

Aresztowanie zakonnicy. — Malwersacye siostry Kandidy. — Samobójstwo lekarza.

W Paryżu ogromną sensacyę budzi aresztowanie zakonnicy, siostry Kandidy, znanej działaczki w zakładach dobroczynnych, które sama stworzyła. Jako uboga pielęgniarka chorych założyła szpitalik dla suchotniczych dzieci w **Ormesson**. Nie mając zupełnie środków, dzięki swym zdolnościom organizatorskim i dzięki obracaniu się wśród sfer bogatej szlachty, potrafiła dopiąć swego celu. Zgromadziła rzeczywiście ogromne sumy, które włożyła w ten szpitalik, uchodzący za wzorowy, a nawet za granicą znajdujący naśladownictwo. Te właśnie wspaniałe wyniki pobudziły ją do dalszej pracy na tem polu, tem bardziej, iż dobrze widziała, jak mało nędzy ludzkiej może ulżyć ten zakład. Popadła więc w jakiś szał dobroczynności i za pomocą spekulacyj postarała się o nowe środki, gromadząc je w ogromnej ilości. Prowadziła sanatorya i kliniki dla ludzi bogatych, aby zyskać pieniądze; zakłady te jednak nie szły. Aby więc wyrównać powstałe stąd straty, wzięła się do handlu klejnotami, które rozsprzedawała wśród swojej klienteli. Tymczasem jednak od jubilerów, u których kupowała klejnoty, zaczęły napływać do sądu doniesienia karne na nią, co też było powodem jej aresztowania.

Równocześnie prawie popełnił samobójstwo lekarz prowadzący jej zakłady dr Leon Petit, który zdefraudował 600.000 franków. Długi siostry Kandidy wynoszą 8 milionów franków, a majątek tylko 4 miliony. Wobec takiego obrotu rzeczy, kler, który dawniej się chlubił siostrą Kandidą, obecnie się jej wyrzeka, twierdząc, iż nie należała ona nigdy do jakiegoś zakonu.

Sprawa ta wykazuje dobitnie bankructwo burżuazyjnej filantropii, która skazana na odpadki ze stołu kapitalistów, prowadzi marny zawsze żywot, a dzięki ludziom, chcącym ją wydymać do wielkich granic, taki znajduje smutny koniec. Filantropia, nie mogąc ulżyć nawet nędzy niewielu, bezsilna wobec ogólnej nędzy, musi wreszcie raz ustąpić miejsca zasadzie, iż państwo powinno rozwinąć taką politykę społeczną, aby nie dopuścić do pauperyzacyi, lecz stale powiększać dobrobyt swych obywateli.

Prasa francuska, zajmując się obszernie wypadkiem z siostrą Kandidą, pisze, iż trudno będzie sobie wyobrazić takich sędziów przysięgłych, którzyby ją zasądzili, gdyż chociaż siostra Kandida popełniła oszustwa, to popełniła je nie w interesie własnym, ale w interesie zakładów dobroczynnych.

W każdym razie system filantropijny, posługujący się oszustwami w myśl jezuickiej zasady: „cel uświęca środki“, jest chyba grobem dobroczynności chrześcijańskiej. Nie łask, lecz prawa do pracy, prawa do opieki na wypadek choroby i starości żąda ludność.

Siostra Kandida (której nazwisko świeckie brzmi **Forestier**) po uwięzieniu spodziewała się, że bogaci jej przyjaciele i mecenasi pospieszą jej z pomocą finansową. Klerykali myśleli z początku rzeczywiście o złożeniu na jej rzecz kilkuset tysięcy franków, ale odstąpili od tego zamiaru, gdy wyszło na jaw prawdopodobieństwo, że sprzeniewierzenia siostry Kandidy sięgają sumy o wiele wyższej, gdyż milionowej.

Gdy sędzia śledczy zawiadomił siostrę Kandidę, że ją aresztuje, ona odparła:

— Nie popełniłam nic złego, panie sędzio, ale czyń pan, co jest twoim obowiązkiem. Przyszłość okaże, iż ja sama jestem ofiarą.

Co przyszłość okaże, nie wiadomo, ale już obecnie mnożą się poważne poszlaki przeciwko siostrze Kandidzie. Pewien lekarz, znający dobrze filantropijne zakłady siostry, nazwał je wobec jednego z redaktorów „Matin“ pospolitym „bluffem“ (oszustwem). Siostra Kandida wydawała jako organ swoich zakładów pisemko p. t. „Bulletin de l'Oeuvre“, w którem ogłaszała sprzedaż rozmaitych, zachwalanych przez siebie leków, jak np. „proszek św. Anny przeciwko reumatyzmowi“, albo „averine phosphatée“, a nawet „kieszonkową spluwaczkę antiseptyczną“.

Jak donoszą z Paryża, sprawa ta zatacza szersze kręgi, mają bowiem nastąpić dalsze aresztowania. Księgi rachunkowe siostry Kandidy zabrano do sądu, a prokuratorya w Corbeil otrzymała polecenie, ażeby zabrała całą korespondencyę „Zakładu leczniczego“ w Ormesson.

Już teraz twierdzą dzienniki paryskie, że nie obejdzie się przy tej sposobności bez politycznego skandalu. Stronnictwa radykałów socyalnych i socyalistów zjednoczonych zapowiadają, że w Izbie deputowanych bezwzględnie wydobędą na jaw nazwiska wszystkich osobistości, wplątanych w tę aferę. Deputowany socyalistyczny tow. Breton wniesie interpelacyę w Izbie, która wkrótce zgromadzi się na posiedzenie. Równocześnie ma być wniesiony projekt ustawy, wedle której wszystkie zakłady dobroczynne będą znajdować się pod nadzorem państwa.

Towarzysze! Agitujcie za prasą robotniczą! Żądajcie wszędzie „Naprzodu“.

Interpelacya

tow. Hudeca i tow. do pana ministra sprawiedliwości, wniesiona na posiedzeniu Rady Państwa z dnia 13 maja 1910 roku. Prokurator krakowski Doliński skonfiskował samowolnie następujący artykuł, drukowany w nr 19 „Prawa Ludu“:

ANTONI SZECH [1]).

JAK ONI SĄDZĄ...

Pius X ozdobił pierś Bethmana-Holwega, kanclerza rzeszy niemieckiej, orderem Chrystusa.

Dla najlepszych, najświatlejszych, najbardziej sprawie kościoła oddanych swych synów — dla t. zw. „modernistów“ on miał tylko klątwę.

Za to, że śmieli dróg nowych szukać, że w gorliwości swej rozpaczne czynili wysiłki, by katolicyzm z nauką pogodzić, z pleśni średniowiecza go oczyścić, wyprowadzić na światło duchowej wolności.

Dla każdej myśli nowej, dla wszelkich wzlotów orlich, dla wszelkich wolnych, szlachetnych, podniosłych porywów ducha.

Dla walki każdej z tem, co już zwietrzałe, co trupem trąci.

Dla wysiłków ducha, by stargać kajdany.

On ma potępienie.

Ma słowo gorzkie i kościelne kary — potwarz — oszczerstwa.

On — „Chrystusowy namiestnik“.

Ale gdy stanął przed nim kanclerz państwa, państwa, którego podstawy — urąganiem chrześcijańswu, bluźnierstwem krwawem przeciw Ewangelii — znieważeniem Chrystusa.

Gdy stanął przed nim wykonawca nikczemnych ustaw.

Gnębiciel ludów podbitych w imię wszechmocy pięści i siły przed prawem.

On go nagradza.

On „Zbawiciela“ darzy go orderem.

. . . .

Order Chrystusa na piersiach kanclerza!

Order — i Chrystus.

To zestawienie bluźniercze kto czyni?

Chrystus, co symbolem wzniosłej wzgardy świata.

Chrystus, co potępieniem światowej próżności.

Chrystus, co „nie z tego świata“ głosił słowo.

Co „biada“ wieścił wyniosłości — pysze — Jego imieniem chrzci papież oznakę marnej próżności.

. . . .

Order Chrystusa — na piersiach kanclerza.

Czy to nie krwawsza zniewaga niż wszystkie, przeciwko którym grzmi obłudnie papież?

Czy to bluźnierstwo nie straszliwsze stokroć niż wszystkie bluźnierstwa „bezbożnych“, za które w kościołach łzy ronią pokutne pobożne rzesze — przeciwko którym gromy padają z kazalnic?

Czy to nie świętokradzkie — niegodne sponiewieranie Chrystusa?

. . . .

Order Chrystusa dany Bismarkowi.

Order Chrystusa na piersiach Hollwega.

I niech nam mówią w świetle **takich** faktów.

Że papież wobec królów — wobec możnych, silnych —

Sędzią sprawiedliwym —

Że on przedstawicielem świętej Bożej Prawdy —

I na osoby ludzkie nie ma względu.

Że on nad trony świata wyniesiony — słowo głosi Boże —

Że on nadludzkiej moralnej potęgi —

Obrońcą czystym.

I niech nam mówią, że gdyby **on** zamilkł — sprawiedliwość by znikła — świat by się upodlił.

Skoro wielkość moralną **on** pierwszy utracił.

Skoro sprawiedliwości nie szukać u niego.

[1]) Artykuł ten otrzymujemy od byłego zakonnika ks. Izydora Wysłoucha (O. Antoniego Kapucyna), pisującego pod pseudonimem Antoni Szech. *Redakcya.*

Skoro wśród „najpodlejszych“ nawet łatwiej o przebłyski moralnego poczucia —
Niżeli tam — w Rzymie.

. . . .

Order Chrystusa na piersiach kanclerza —
To i nam zniewaga —
To urąganie cierpieniom narodu, co za swą wierność dla Rzymu utracił wolność —
To szyderstwo krwawe z łez naszych, krzywd, bólu —
To błogosławieństwo dla praw bezbożnych, co nas do grobu tłoczą.
Aleśmy zanadto rzymskie niewolniki, byśmy oburzyć się nawet umieli.
Nam to wystarcza, że papież w swej łasce magnatom polskim powierzył przyjęcie gnębiciela ojczyzny.
I ci magnaci polscy, miast gniewem zapłonąć, dumnym swych przodków —
Za pańską łaskę mają to, coby powinno wstydem spalić czoła.
I społeczeństwo polskie, spodlałe w niewoli katolickich kajdan,
Chlubi się zaszczytem —
Że papież Polaków obrał, by czynili honory — „wysokiemu gościowi“.

. . . .

Korona dla królewej polskiej w Częstochowie —
Order dla kanclerza —
Bo wszak Papież dobry —
On ojcem chrześcijaństwa —
Ojcem chce być wszystkich.
Wielbimy go za pierwsze,
Milczymy o drugiem —
Bo wobec papieża kornie lizać stopy tylko umiemy —
Oburzyć się nigdy —
Deptać nas może śmiało.
Pies za pańską łaskę liże mu nogi —
A gdy pan go skopie — liże je także.
Papież — naszym panem —
Wielbić go tylko można — kochać zawsze trzeba.
On wszystko czyni dobrze.

Listy warszawskie.

Warszawa, 20 maja.

Jeszcze echa majowe. — Nastrój mas robotniczych. — Odezwa młodzieży wileńskiej. — Z działalności bojówki P. P. S.

W Częstochowie i w Zagłębiu dzień 1 Maja minął spokojnie. Ponieważ wszystkie kominy fabryczne były tak strzeżone od dwóch tygodni przez policyę i wojsko, że nie można się było do nich zbliżyć, przeto czerwone sztandary z napisem „P. P. S.“ zostały rozwieszone na drutach telegraficznych i drzewach. W Zagłębiu — w dzielnicy dąbrowskiej i na Niemcach — niektóre z tych sztandarów przetrwały do poniedziałku. Policya gorliwie zdrapywała odezwy z murów i ze wściekłością zdzierała sztandary. Obchód 1 Maja ze względu na olbrzymią ilość policyi i wojska nie mógł przybrać rozmiarów demonstracyi. Odbyły się tylko kółkowe zebrania po dzielnicach, poświęcone uroczystości.

Nastrój ogólny wśród mas robotniczych znacznie się zmienił w ostatnich czasach. Poprzednie przygnębienie najwidoczniej mija, a spodziewane na jesień ożywienie w przemyśle włókienniczym i metalowym prawdopodobnie przyczyni się do wznowienia ruchu strejkowego. Organizacya partyjna będzie się musiała zająć poważnie wzięciem czynnego udziału w tym ruchu, zwłaszcza, że funkcjonowanie resztki istniejących jeszcze związków zawodowych jest niezmiernie utrudnione. W sferach administracyjnych zapanował ostatecznie prąd, zmierzający do uniemożliwienia tworzenia nowych związków zawodowych, nawet nie stojących na gruncie walki klasowej. Zresztą tak „polskie“, jak i chrześcijańskie związki robotnicze przechodzą obecnie kryzys widoczny. Zwłaszcza dotyczy to organizacyj chrześcijańskiej demokracyi. Zewsząd dochodzą wiadomości o rozpadaniu się ich i zaniku — i to nawet w takich ośrodkach, gdzie w czasach tryumfującej reakcyi chrześcijańska demokracya zdobyła sobie, jak się zdawało, grunt bardzo pewny.

Intrygowanie pokątne przeciwko dalszemu bojkotowi szkół rządowych nie ustaje, ale co najciekawsze, to to, że agitacya ta wywołuje efekt wprost przeciwny: młodzież coraz bardziej utrwala się na stanowisku bojkotowem i z oburzeniem odpiera wszelkie ugodowe machinacye. Świeżo ukazała się odezwa (drukowana w tajnej drukarni) postępowej młodzieży polskiej w Wilnie, zwrócona do młodzieży w Królestwie. Podaję ją w całości jako ciekawy dokument:

„Koledzy i koleżanki! Z tęsknym poszumem litewskich borów, z rozpacznym płaczem bezbrzeżnych, pustych pól Białejrusi niech płynie głos nasz i niechaj Was krzepi...

Podjęliście przed laty pięciu odpowiedzialną, ciężką walkę o niezależną narodową szkołę, szkołę prawdziwej, rzetelnej nauki. Wówczas, w epoce snów tytanicznych, płomiennych, cudnych marzeń, w chwili, gdy po raz pierwszy od lat czterdziestu wystąpił nieśmiertelny Lud polski do boju o lepsze jutro, całe społeczeństwo poszło za Wami i, dzięki Wam, zyskało swoje własne szkolnictwo. Dziś z prometejskich haseł pozostały jeno strzępy, ogół, ogarnięty bezmiernym znużeniem, zasnął znów; zaś wśród ponurej ciszy powszechnego zniechęcenia samotny i wstrząsający szedł okrzyk Waszego protestu, budząc uśpionych, nawołując do czynu, nie pozwalał młodzieży pogrążyć się w zgniliznę bezwładu i apatyi.

A oto teraz, po tylu ofiarach i przejściach, kiedy rozwój szkoły polskiej jest zapewniony, kiedy uniwersytet warszawski, oddany przez rząd zgrai niedouczonych seminarzystów, nie może dać nawet minimum wiedzy, podniosła hardą głowę ta wiecznie nowa, a wiecznie ta sama — to przekleństwo dziejów naszych — Targowica i woła do Was, abyście się ukorzyli przed gwałtem, zamienili szkołę swoją na carską katownię, zapełnili mury uniwersytetu Filewiczów, abyście raz jeszcze stwierdzili swoją słabość i ich tchórzostwo.

Koledzy! Młodzież cała z zapartym oddechem oczekuje Waszej odpowiedzi, ufając, że będzie nią wzmożona akcya bojkotowa i słowo pogardy dla nawoływań ugody. W imię najświętszych idei wolnościowych wzywamy Was do walki dalszej, do walki ciągłej i niezmiennej, aż przyjdzie dzień wyzwolenia.

Być może, godzina zwycięstwa jeszcze daleka, wierzymy jednak mocno, że jej doczekamy, tymczasem zaś nie wolno z raz zajętej placówki ustępować.

Trwajcie pod znakiem bezwzględnego bojkotu, a w chwili zwątpienia pamiętajcie, iż, gdziekolwiek są młodzi, biją braterskie, współczujące Waszej sprawie serca“.

W ostatnich czasach bojówka P. P. S. znowu uwolniła ruch robotniczy od kilku nikczemników, oddających usługi „Ochranie“ i policyi. W Płocku został zabity Antoni Wawrowski, majster blacharski, który już oddawna pełnił obowiązki agenta „Ochrany“. Tamże padł od kul bojowców Julian Jabłczyński, fotograf i szpieg. W Częstochowie zabito wachmistrza Kozłowa, który był prawdziwą plagą dla robotników, urządzając niemal co nocy masowe rewizye i bijąc okrutnie aresztowanych. Tamże ciężko zraniono byłego strażnika, Jakubowskiego, który po usunięciu się z policyi pełnił funkcye portyera przy biurze fabrycznem na Rakowie, gdzie stale szpiclował robotników i urzędników fabrycznych.

Swój.

Z TEATRU.

Występy p. Leszczyńskiej.

(m). Dwiema biegunowo-przeciwnemi rolami przypomniała się p. Leszczyńska publiczności krakowskiej. W „Małżeństwie aktorki“ z dużym wdziękiem i humorem zobrazowała nam postać „kobietki“ wietrznej, kapryśnej, żądnej hołdów i uciech, ale dobrej — przez wrażliwość: nie mogącej znieść zasmuconej obok siebie twarzy, pragnącej widoku jeno oblicz uśmiechniętych, życzliwych. Bezwiednie wszakże sprawia otoczeniu niejedną gorycz, bo nie wie, co zastanowienie — co wysiłek obserwacyi... Nigdy nie kontrolowała siebie — nie ma przeto klucza do odgadnięcia, co w głębi duszy innych się dzieje... Musi ból jakiś odrysować się wyraźnie na ich twarzy, musi ją wreszcie uderzyć, musi się przy jej zachęcie wypowiedzieć, by pojęła, że mimowoli sprawczynią jego była, a wtedy jej wrażliwość odruchowo dyktuje jej, jako kompensatę — spełnienie wszelkich życzeń.

Taki typ kobiety zwykle roztacza czar niepospolity. W literaturze, zwłaszcza francuskiej, zajmowano się nim nieraz, przytem zazwyczaj tak, jak to czyni Bisson, w sposób żartobliwie-sympatyczny.

Na scenie wymaga typ taki nadewszystko dużo wrodzonego (a nie zręcznie „odegranego“) kobiecego wdzięku. I temu warunkowi znakomicie odpowiedziała p. Leszczyńska. A swoją werwą, swoją szczerością pociągnęła i cały zespół, który grał żywiej, niż zwykle i z komedyjki przeciętnej — stworzył widowisko interesujące.

Kobiecość i szczerość sekundowały p. Leszczyńskiej i poprzez baśń Rydlowską. Prawdzie scenicznej nie czynił ujmy fakt, iż p. Leszczyńska gwarę wieśniaczą akcentowała dyskretnie, ale we wzięciu się, w ruchach była chłopką — nie posuwającą jednak „ludowości“ do konfliktu z estetyką. Być może jednak, że kreacya ta po widzeniu innych wykonawczyń roli młynarki — traciła, jako bardziej stonowana, jako wrażenie bledsze, po przytomnych pamięci potężniejszych, silniejszych.

Bądź co bądź dwie pierwsze role z gościnnego cyklu p. Leszczyńskiej świadczą, jak rozległą jest skala jej środków artystycznych.

Sprawy partyjne.

Konferencya wszystkich zarządów grup zawodowych i Czytelń robotniczych w Krakowie odbędzie się we środę 25 b. m. o godz. 7 wieczorem w Związku stowarzyszeń robotniczych przy ulicy Zwierzynieckiej 10 z porządkiem dziennym: Reforma wyborcza do gminy Wielkiego Krakowa. Referenci: tow. dr Emil Bobrowski i tow. poseł Daszyński. Towarzysze i Towarzyszki! Jawcie się jak najliczniej!

Krakowski komitet miejsc. P. P. S. D.

Wzywamy wszystkie zarządy stowarzyszeń zawodowych w Krakowie, aby w niedzielę 12 czerwca nie urządzały przed południem żadnych zebrań, a po południu zabaw.

Krakowski komitet miejsc. P. P. S. D.

KRONIKA.

Kraków, 24 maja.

Nowiny krakowskie.

Porządek dzienny środowego posiedzenia Rady miasta obejmuje następujące sprawy: 1) zakupienie omnibusu, dorożki i baraku dla miejskiego urzędu zdrowia; 2) przystąpienie gminy z udziałem 400.000 K do banku przemysłowego; 3) zmiana statutu Muzeum narodowego; 4) regulacya ulic; 5) regulacya poborów służby miejskiej i straży pożarnej; 6) wybór komisyi reklamacyjnej dla wyborów do Rady w dzielnicach przyłączonych; 7) budowa domów mieszkalnych dla służby gazowni i elektrowni kosztem 200.000 K; 8) przeniesienie stanowiska fur z rynku Kleparskiego; 9) wybór 24 członków wydziału Kasy oszczędności; 10) sprawy poufne.

Sprawy akcyzy i rzeźni miejskiej. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi administracyjnej, na którem badano przedłożone przez radcę budownictwa Zawiejskiego szkice na budowę domu akcyzowego przy ul. Starowiślnej w pobliżu budującego się mostu. Komisya poleciła wypracowanie planów szczegółowych i kosztorysu możliwie najspieszniej tak, aby budowa mogła się jeszcze w czerwcu b. r. rozpocząć. Następnie naczelnik administracyi akcyzy radca dr Zawadzki przedłożył program pilnych inwestycyj w rzeźni miejskiej. Między niemi znajdują się budowle i urządzenia, jak: rzeźnia sanitarna, nowa parzelnia trzewi, aparaty Podwila do przerabiania padliny na nawozy i krwi na karmę dla ryb, topiarnia łoju, zakład oprawcy. Koszt tych inwestycyj będzie wprawdzie bardzo znaczny, ale przeważna ich część znajdzie pokrycie w zwiększonych przez nie dochodach. Komisya program przyjęła i uchwaliła go przedłożyć Radzie miasta do zatwierdzenia.

Wycieczka dzieci robotniczych. Pragnąc dać możność wytchnąć świeżem powietrzem spędzającym dzień cały w dusznych izbach dzieciom robotniczym — krakowska komisya oświatowa P. P. S. D. organizuje w niedzielę dnia 29 maja pieszą wycieczkę do Panieńskich Skał. Dzieci (z rodzicami, a starsze nawet bez rodziców) wyruszą z samego rana z Krakowa i dzień cały przepędzą na świeżem powietrzu, naprzemian bawiąc się lub odpoczywając. Pobyt bowiem w lesie uroz maicony zostanie całym szeregiem zabaw i gier towarzyskich, śpiewem solowym i chóralnym, deklamacyami, odpowiedniemi odczytami dla dzieci i dla starszych, oraz opowiadaniem i odczytywaniem różnych historyj i bajek.

Pragnąc pobyt dziatwy naszej możliwie uprzyjemnić, krakowska komisya oświatowa zwraca się do Szan. towarzyszów i towarzyszek, **którzy mogliby w tej sprawie pomódz jej finansowo lub pracą własną**, aby łaskawie zechcieli się pofatygować we czwartek dnia 26 maja o godz. 12 w południe do sekretaryatu komisyi w lokalu Związku stow. robotniczych (ul. Wiślna 10, I piętro).

Order dla dra Lea. Cesarz nadał prezydentowi miasta Krakowa drowi Juliuszowi Leowi krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa. Równocześnie delegat Federowicz otrzymał jeszcze wyższy order.

W sprawie wybuchu „bomby“ pod tramwajem koło Parku krakowskiego śledztwo policyjne prowadzone jest w kierunku ustalenia związku między tym wybuchem a zeszłorocznym w hotelu Royal. Wczoraj odbyła się na miejscu komisya złożona z urzędników sądu, prokuratoryi i rzeczoznawców, przyczem jeszcze raz dokładnie przeszukano pracownię elektryczną Parku. Oskarżeni obstają przy tem, że urządzili wybuch dla żartu, policya jednak upatruje w tej sprawie jakiejś tajemnicy. Wczoraj aresztowano dodatkowo 17 letniego ucznia ślusarskiego Wąsikiewicza.

O aresztowaniu handlarza żywym towarem Mojżesza Goldbruna recte Wunderlicha w Tarnopolu otrzymała wiadomość policya tutejsza. Aresztowany liczy 41 lat, był dawniej stolarzem a obecnie ma dom publiczny w Londynie. Policya bada, czy i jakie dziewczęta Goldbrun wywiózł z Galicyi zachodniej.

— **W Towarzystwie lekarskiem** na posiedzeniu 25 b. m. przed wykładem dra Rosenhaucha odbędą się demonstracye chorych z kliniki chirurgicznej prof. Kadera.

— **Z teatru miejskiego** komunikują nam: W sobotę 28 b. m. teatr miejski wznawia świetną komedyę Wiktoryna Sardou: „Madame sans gêne“ z panią Honoratą Leszczyńską w roli tytułowej. Atrakcyjna i efektowna sztuka ta z życia Napoleona I., odtwarzająca dwór i tajemnicę wielkiego cesarza, nie była grana w Krakowie od lat piętnastu. Rola Katarzyny praczki, która w fortunie losów zostaje później żoną marszałka wielkiej armii, rola ta w wykonaniu pani Leszczyńskiej ma już swoją ustaloną sławę i w teatrach polskich stawiana jest za wzór wykonania aktorskiego.

— **W cyrku Edison** we czwartek 26 maja z okazyi święta odbędą się 2 przedstawienia: o godzinie 4 po południu i o godzinie 8 wieczór ze zupełnie nowym programem. We środę 1 czerwca nieodwołalnie ostatnie pożegnalne przedstawienie.

Repertuar teatru miejskiego.

Wtorek: „Małżeństwo aktorki“ (występ p. H. Leszczyńskiej).
Środa: „Noc listopadowa“.

Repertuar teatru ludowego.

Wtorek: „Czarodziej z nad Nilu“.
Sroda: „Sztygar“.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. p.).
Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz. 5—7 w dni powszednie.

Z kraju.

Proces o kradzież pocztową. Przed sądem przysięgłych w Tarnopolu toczyła się onegdaj rozprawa przeciw pocztylionowi Stefanowi Antkowowi o kradzież pocztową. Antkow w nocy 12 grudnia z. r. na stacyi Borki Wielkie skradł z wózka pocztowego worek zawierający 2500 K, poczem rozpoczął wesołe życie. Antow, który przyznał się do kradzieży, tłómacząc się, że był pijany, skazany został na 2 lata więzienia.

Defraudacya w Tow. weteranów wojskowych. Kasyer Towarzystwa weteranów wojskowych w Przemyślu Jan Łazor, redaktor klerykalnego „Echa przemyskiego“, dopuścił się defraudacyi na kwotę 6500 K. Defraudacye uprawiał Łazor od szeregu lat w ten sposób, że fałszował książeczki wkładkowe Towarzystwa, a pieniądze chował do swej kieszeni. Po wykryciu defraudacyi Łazor udał się do swych protektorów klerykalnych o ratunek, ale odprawiono go z niczem i oddano sprawę sądowi.

Po pożarze w Skoczowie. Z powodu katastrofy w Skoczowie kilka domów grozi zawaleniem. Rząd krajowy wysłał techników państwowych do Skoczowa, aby przedsięwzięli konieczne roboty przy pomocy wojska. Nędza jest wielka. Utworzono komitet ratunkowy. Prezydent kraju hr. Coudenhove przysłał 1000 K.

Ze świata.

O aresztowanym hr. Ronikierze podaje „Kuryer warszawski“ następujące szczegóły:

„Od soboty ubiegłej śledztwo w sprawie oskarżenia hr. Ronikiera przeszło już w ręce władz sądowych, które zbierają w dalszym ciągu fakty do ugruntowania podejrzeń. Obecnie głównie idzie o „alibi“. Oskarżony, jak wspominaliśmy, utrzymuje, że w dniu spełnienia zbrodni przy ul. Marszałkowskiej znajdował się w Lublinie. Tymczasem świeżo znalazło się kilka osób, które zeznają, jakoby w dniu tym widziały hr. Ronikiera w Warszawie. Co do tego ważnego szczegółu przeprowadzone będą oczywiście konfrontacye. Poza powyższem, nie zaszły nowe doniosłejszej wagi odkrycia“.

„Słowo“ zaś pisze:

„Co do samej istoty zbrodni niezmiernie ważne są niektóre okoliczności, stwierdzone ostatecznie. Jest to przedewszystkiem fakt, że mieszkanie wynajęła kobieta, która złożyła Zawadzkiemu 30 rubli zadatku. Dopiero potem pojawił się mężczyzna, którym według twierdzenia Zawadzkiego był hr. Ronikier. Ślady stóp w pokojach, gdzie zamordowano Stan. Chrzanowskiego, świadczą również o bytności kobiety w czasie krytycznym. Kobieta ta była prawdopodobnie wspólnikiem mordercy. Interesującym jest także inny szczegół, że mieszkańcy ubikacyj parterowych domu, gdzie dokonano morderstwa, twierdzą, iż widzieli kilkakrotnie śp. Chrzanowskiego wchodzącego tylnymi schodami“.

Aresztowanie „spadkobiercy“ ks. Ogińskiego. W sensacyjnej sprawie o milionowy spadek po ks. Ogińskim nastąpił fakt stanowczy: aresztowano „generalnego spadkobiercę“, oficera gwardyi carskiej Wonlarlarskiego.

Pogrzeb pod eskortą policyi. „Diło“ donosi z Kijowa, że pogrzeb poety ukraińskiego Hriniczenki odbył się tam wczoraj. 40 policyantów z oficerem towarzyszyło trumnie. Oficer policyi przeglądał szarfy i skonfiskował jedną, mianowicie od Ukraińców z Charkowa.

Defraudacya w Finlandyi. Z Helsingforsu donoszą: Szef filii „Nordisca Banken“ nazwiskiem Heinda został uwięziony z powodu popełnienia oszustwa na sumę 120.000 finlandzkich marek.

Zeppelin w Wiedniu. Ostateczny termin przybycia Zeppelina został ustalony. Przybędzie on dnia 10 czerwca balonem „Z III“ do Wiednia i o godz. 3 po południu przyjedzie przed zamek w Schönbrunie.

Nauka zręczności w szkołach austryackich. Minister oświaty br. Stürgkh wydał do rad szkolnych krajowych okólnik, w którym kładzie nacisk na ważność nauki zręczności w szkołach ludowych i wydziałowych, szczególnie w szkołach wiejskich w tych okolicach, gdzie zatrudnienie ludności wymaga przygotowania młodzieży do przyszłego zawodu przemysłowego.

Burze we Francyi. Z różnych okolic kraju donoszą o gwałtownych burzach i orkanach, które wyrządziły ogromne szkody. Trąba wodna zalała wiele miejscowości i przerwała komunikacyę. Z kilku departamentów donoszą także o ofiarach w ludziach.

Akademia Umiejętności.

Kraków, 24 maja.

Doroczne posiedzenie publiczne Akademii Umiejętności odbyło się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Nagrody Barczewskiego.

Nagrody z fundacyi Barczewskiego po 2225 koron otrzymali: za pracę historyczną ks. prof. dr Władysław Chotkowski za dwutomowe dzieło p. t. „Historya polityczna kościoła w Galicyi za rządów Maryi Teresy“; za dzieło malarskie Józef Mehoffer za witraż w katedrze krakowskiej: „Chrystus cierniem koronowany“.

Młodzież przeciw Puzynie.

W posiedzeniu wziął także udział kardynał Puzyna. Dowiedziała się o tem młodzież uniwersytecka i postanowiła zademonstrować przeciw niemu w chwili, gdy będzie opuszczał gmach uniwersytetu. W tym celu zgromadziła się znaczna liczba młodzieży przed wejściem głównem do gmachu.

Ale Puzyna, przestrzeżony widocznie, wyszedł bocznemi schodami; otworzono mu specyalnie boczną bramę, przed którą sprowadzono po cichu jego powóz. Puzyna wsiadł do swej karety niepostrzeżony — i ulotnił się.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń, 24 maja.

Ankieta w sprawie pragmatyki służbowej.

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu ankiety krytykowano poszczególne postanowienia projektu pragmatyki służbowej i stawiano różne wnioski o zmianę, poczem przewodniczący poseł Prochaska podziękował ekspertom za ich usiłowania i wyraził nadzieję, że wyniki ankiety będą uwzględnione podczas obrad nad tą sprawą. Członkowie ankiety podziękowali przewodniczącemu za kierowanie obradami.

Ubezpieczenie społeczne.

Subkomitet komisyi dla ubezpieczenia społecznego załatwił na wczorajszem posiedzeniu §§ 16 i 17, dotyczące podziału na klasy lokalne z dwiema zmianami. — Rozpoczęto dyskusyę nad organizacyą ubezpieczenia.

Komisya budżetowa

przyjęła budżet ministerstwa spraw wewnętrznych wraz z rezolucyą posła Kramarza, wzywającą rząd, aby przy spisie ludności obok języka codziennego uwzględniano także narodowość i uniemożliwiono wszelkie wpływanie szczególnie na mniejszości narodowe.

TELEGRAMY

z dnia 24 maja.

Proces por. Hofrichtera.

Wiedeń. Wczoraj o godz. 8 rano zaczęła się przed sądem wojennym rozprawa przeciw Hofrichterowi. W skład sądu wchodzą: major, dwóch kapitanów, dwóch poruczników, jeden podporucznik i major audytor Kunz.

Po załatwieniu obowiązujących sąd wojenny formalności, zaprzysiężeniu świadków itd, wprowadzono Hofrichtera i według zwyczaju zapytano go, czy ma co do zarzucenia przeciw składowi sądu. Podsądny zaprzeczył. Potem przedstawiono mu kolejno wszystkie jego zeznania oraz przyznanie się i zapytano, czy ma jeszcze co do dodania. Gdy i na to pytanie odpowiedział przecząco, wyprowadzono go. Potem odczytano obejmujący 120 stronic wywód, zredagowany przez audytora Kunza, zawierający opis faktu, wyniki śledztwa i przyznanie się Hofrichtera.

Rozprawa jest tajna i trwała z przerwą obiadową do godz. 6 wieczorem. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Dziś o godz. 8 rano rozpoczęła się w dalszym ciągu rozprawa przeciw Hofrichterowi w nieobecności oskarżonego. Audytor Kunz odczytywał w dalszym ciągu swoje wywody, poczem przystąpił do omawiania poczytalności Hofrichtera. Audytor odczytał zeznania psychiatrów wojskowych, którzy przyznają, że Hofrichter jest wprawdzie umysłowo „mniej wartościowy“, jednak pod względem karnym w zupełności poczytalny i odpowiedzialny.

Audytor Kunz zakończył swoje wywody żądaniem zasądzenia Hofrichtera na podstawie czterech następujących punktów oskarżenia:

1) Za skrytobójcze morderstwo, popełnione na kapitanie sztabu generalnego, Ryszardzie Mader, który zażył pigułki z cyankali;

2) za usiłowane morderstwo skrytobójcze na 11 oficerach sztabu generalnego, którym posłał zatrute pigułki;

3) za usiłowane skłonienie do nadużycia władzy urzędowej profosa Tutmanna;

4) za sfałszowanie dokumentów.

Rozprawę w południe przerwano. Po południu nastąpi dalszy ciąg odczytywania orzeczeń rzeczoznawców, chemików itp.

Nie jest wykluczonem, że rozprawa zakończy się dziś wieczorem, a jutro rano wyrok przedłożony będzie komendantowi korpusu do zatwierdzenia.

Wybory w Bośni.

Sarajewo. Wczoraj odbyły się wybory z kuryi miast do sejmu bośniackiego. Mahometanie zdobyli 9 mandatów, Serbowie i katolicy po 5, żydzi 1 mandat. Z dotychczasowych rezultatów wiadomo, że w Sarajewie przeszedł kandydat narodowy serbski Hadżi Damianovicz przeciw socyaliście. Mandat żydowski zdobył kandydat Spaniolów bankier Salom przeciw adwokatowi Rotkopfowi.

Sarajewo. W kuryi miejskiej muzułmańska organizacya narodowa zwyciężyła samodzielne stronnictwo i zyskała 6 mandatów. Rezultatu z Sarajewa i Banjaluki jeszcze niema. Z „katolicko-chorw. zajednicy“ zwyciężyło 4 kandydatów. Serbskie mandaty przypadły serbsko narodowym organizacyom.

Przed wyborami na Węgrzech.

Budapeszt. Onegdaj odbyły się w całym kraju bardzo liczne zgromadzenia wyborcze, na których kandydaci stronnictwa rządowego wszędzie bardzo ostro krytykowali politykę państwową i gospodarczą koalicyi. Oprócz hr. Khuena stawali przed wyborcami ministrowie Lukacs i Hieronymyi. Pierwszy oświadczył się jako zwolennik banku austro węgierskiego, który zaspokaja w zupełności interesy Węgrów, tak, że żaden inny bank w innej formie nie mógłby tego uczynić. Minister handlu Hieronymyi zaś obszernie wykazywał szkody wyrządzone krajowi przez gabinet koalicyjny i wzywał do porzucenia polityki frazesów.

Hr. Stefan Tisza, który wygłosił mowę agitacyjną w Kiskun-Halas, obrzucony został kamieniami. Tisza bardzo ostro krytykował szczególnie politykę partyi Justha.

W miejscowości Szeyszard stawał przed wyborcami kandydat partyi Kossutha Szabo, nie mógł jednak wygłosić przemówienia, ponieważ zwolennicy partyi Justha zgromadzenie rozbili i musiano zarekwirować żandarmeryę.

Franciszek Kossuth stawał onegdaj na kilku zgromadzeniach, na których wyraził nadzieję, że naród wróci do zasad polityki r. 1848.

W Temeszwarze wygłosił hr. Apponyi przemówienie, aby poprzeć kandydaturę członka partyi Kossutha. — W jednej z gmin przemawiał hr. Apponyi po niemiecku, broniąc rządu koalicyjnego. Hr. Apponyi oświadczył, że jest zwolennikiem unii personalnej.

Kongres „słowiański“ w Zofii.

Zofia. Z powodu wyrażenia przez dziennik turecki „Jeni Asr“ obawy, że kongres słowiański w Zofii zajmie się także kwestyą macedońską, została bułgarska agencya telegraficzna upoważnioną ze strony kół serbskich, należących do organizatorów, do oświadczenia, że kongres wogóle nie będzie się zajmował kwestyami politycznemi. Kongres ten nie może obrażać uczuć sąsiedniego kraju, gdyż ma on tylko cele kulturalne, a nie ma żadnej animozyi przeciw Turcyi.

Rosya się usprawiedliwia.

Paryż. W korespondencyi z Petersburga w „Journal des Debats“, spowodowanej artykułem „Tempsa“, podniesiono, że przeniesienie II. korpusu z Królestwa do głębi Rosyi nie ma tego znaczenia, jakie mu przypisują. Nie chodzi o ustępstwo dla Niemiec, ale o nowy system obrony. Przy ogromnej rozległości Rosyi wojskom rosyjskim grozi na wypadek mobilizacyi po 8 do 14 dniach to, że byłyby one liczebnie słabsze, niż niemieckie; mądrzejszą więc jest rzeczą wrócić do taktyki, która się okazała skuteczną za czasów Karola XII. i Napoleona.

Fiasko komisyi rosyjsko-polskiej.

Petersburg. Utworzona na zlecenie praskiego kongresu słowiańskiego rosyjsko-polska komisya pod przewodnictwem Chomiakowa, z której przed niedawnym czasem wystąpił dr Włodzimierz Bobriński rozwiązała się obecnie definitywnie z powodu braku rezultatów swoich prac. Deputowany Lwow wystąpił był także z tej komisyi. Komisya umotywowała rozwiązanie w szczegółowym protokole.

Bomba w Madrycie.

Madryt. Wczoraj rzucono bombę w Calle Maior (ulica Większa) na pomnik ofiar zamachu z r. 1905. Sprawca podczas pościgu dokonał samobójstwa, strzeliwszy do siebie z rewolweru.

Jak się okazuje, bomba nie została rzuconą na pomnik w Calle Maior, lecz wybuchła w chwili, kiedy niosący ją anarchista przechodził koło pomnika. Sprawca, który podczas wybuchu doznał zranień na nogach i twarzy, począł uciekać a dopędzony przez żołnierza policyjnego, strzelił do siebie dwukrotnie z rewolweru, raniąc się śmiertelnie.

Madryt. Sprawca zamachu w Calle Major przywieziony został na stacyę ratunkową, gdzie umarł. Udo prawe ma przedziurawione opłamkami bomby. Liczył 35—40 lat, był bardzo dobrze ubrany; nie znaleziono przy nim żadnych papierów, znaki na bieliźnie były wycięte.

Wybory w Belgii.

Bruksela. Podług urzędowego zawiadomienia w Brukseli wybrano 9 posłów klerykalnych, 7 liberalnych i **5 socyalistów.** Ogólny rezultat przedstawia się następująco: 49 klerykałów, 23 liberałów, **13 socyalistów.** Socyaliści zdobyli jeden mandat na partyi klerykalnej.

(Jeżeli się zważy, że w Belgii istnieje pluralne prawo wyborcze, dające przewagę bogatym, — powiększenie liczby mandatów socyalistycznych należy uznać za prawdziwy tryumf belgijskiej partyi robotniczej).

Przegląd społeczny.

Strejk robotników kamieniarskich w Krakowie dzięki uporowi majstrów trwa dalej. Onegdaj odbyło się w sali Muzeum przemysłowego wspólne posiedzenie delegatów majstrów i strejkujących robotników, jednak dzięki majstrom, którzy na żadne ustępstwa nie chcą się zgodzić, skończyło się na niczem.

Policya krakowska z bagnetami na karabinach strzeże wszystkich pracowni kamieniarskich dzień i noc; w jakim celu? — wszak na czele zorganizowanych kamieniarzy nie stoi żaden ks. Mytkowicz...

Majstrowie zmuszają terminatorów do pracy nawet w nocy, w co powinien wglądnąć inspektorat przemysłowy. Robotnicy kamieniarscy nie zaprzestaną strejku, aż zwyciężą.

Ruch cennikowy stolarzy w Nowym Sączu. Robotnicy stolarscy w Nowym Sączu pracują w bardzo złych warunkach, mając długi czas pracy i lichą płacę, z której w czasie obecnej drożyzny nie mogą wyżyć. Stosunki te zmusiły robotników zorganizowanych w związku centralnym do pomyślenia o swej doli i po szeregu zgromadzeń wybrano komisyę cennikową, która opracowała szereg minimalnych żądań, które w najkrótszym czasie będą wniesione. Wzywa się przeto towarzyszów stolarskich, by obecnie do Nowego Sącza nie przyjeżdżali aż do odwołania.

Czy na prowincyi obowiązuje ustawa o zamykaniu sklepów? Sądząc z nadchodzących wiadomości, władze na prowincyi zdają się nie wiedzieć o ustawie, która weszła 4 maja w życie. Między innymi piszą nam z Wadowic:

„Czytamy w „Naprzodzie“ o ustawach zamykania sklepów o godz. 8 wieczór. Ponieważ w Wadowicach widocznie nikt o tem nie wie, bo u nas dzień w dzień sklepy od godz. 7 rano do 10 wieczór są otwarte, udajemy się z zapytaniem, czy ustawa ta wyszła tylko dla Krakowa czy też może i dla Wadowic? Nas handlowców jest tu tak mało, że nie potrafimy nic zrobić, tylko musimy w piękne wieczory w dusznych sklepach siedzieć“.

Zwracamy uwagę namiestnika na tę anomalię tylko w Galicyi możliwą i prosimy o pouczenie starostwa w Wadowicach, żeby nie stwarzało wyjątkowych stosunków.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Posiedzenie Zarządu grupy murarzy** wraz z członkami grupy murarzy z Podgórza i gmin podmiejskich odbędzie się we czwartek 26 b. m. o godz. 2 po południu w Związku stow. rob. w Krakowie (Zwierzyniecka 10, I. p.), na które cały zarząd winien się zjawić w komplecie.

* **Baczność malarze krakowscy!** Z powodu braku sali zebranie poufne odbędzie się dopiero we czwartek 26 maja. Na porządku: omówienie spraw cennikowych. O liczny udział uprasza zarząd.

* **Majówkę ogrodową** urządzają robotnicy i robotnice fabryki tytoniu w Krakowie w niedzielę 29 b. m. na Woli Justowskiej w ogrodzie p. Masnego. Początek zabawy o godz. 2 po południu. Wstęp do ogrodu 50 h, dzieci płacą połowę. Program zabawy bardzo urozmaicony. Muzyka kolejowa, powrót z lampionami, pochodniami i z muzyką.

* **Sekretaryat organizacyi kobiet P. P. S. D.** przeniesiony został z ulicy Wiślnej 5 do lokalu własnego przy Związku stow. rob., ulica Zwierzyniecka 10, I. piętro, drzwi Nr. 2.

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

Pomocnik handlowy
lat 26, z działu korzenego, farb, win i wódek, poszukuje posady w miej scu lub też jako kierownik sklepu na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia do Działu inseratowego „Naprzodu“, ul. św. Marka 21, pod Handlowiec.

Handel korzenny
w dzielnicy robotniczej dobrze prosperujący jest z wolnej ręki do sprzedania.
Informacyi udziela z grzeczności biuro wszelkiej reklamy „Principia“ ul. św. Marka l. 21.

Do sprzedania

maszyna ręczna pierścieniowa krawiecka Singera zupełnie jak nowa. Różne meble sprzedaje najtaniej sklep frontowy używanych mebli Ulica św. Jana l. 14, Kraków.

Roman Bluth
Generalny zastępca krakowskiej fabryki tutek
„KOSMOS“ St. Wołoszyńskiego
na Kraków i Podgórze.
Mieszka w Podgórzu, ul. Krakusa 24.

OKAZYA!

Nowo otworzony
ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
i jubilerski poleca po najtańszych cenach:
System-Roskopf K 3, prawdziwy Roskopf-Patent K 12, Budziki kolejowe po 2 K 50 hal.
Wielki wybór zegarów pendułowych z 3-letnią gwarancyą.
M. WOLLMAN, KRAKÓW
31. UL. GRODZKA 31.
Reperacye po cenach przystępnych.
Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotnie

Nowość........
dla amatorów cukierków
bez olejków i kwasu
gronowe (Dextrose)
owocowe (Laevulose)
słodowe (Matlose)
tabliczka 10 hal. — wyrabia fabryka wyrobów miodowych i cukrowych
w różnych smakach
także miętowe.
M. M. URBAŃSKI
Kraków, ul. Franciszkańska 1.

---

120 filij!
18.000 par tygodniowej produkcyi!

Nasze obuwie

jest bardzo tanie, znane z dobroci, eleganckie i modne.

Stałe na podeszwie wybite **ceny sprzedaży.**



Buciki męskie z gumami bardzo trwałe K 7—

Buciki damskie do sznurowania bardzo mocne K 6[50]

Buciki męskie do sznurowania bardzo trwałe K 7[50]

Buciki męskie do sznurowania ze skóry chevreau-Goodyear szyte K 13

Buciki damskie sznur. ze skóry chevreau, eleganck. Goodyear szyte K 12[50]

Buciki damskie do sznurowania ze skóry „Box“ K 8[50]

Buciki męskie (American Style) Goodyear szyte K 16

Buciki dla dzieci czarne i bronzowe od K 2[20] i wyżej

Ważne dla P. T. Sokołów! Polecamy specyalne buty z cholewami do munduru. Boksowe półmiękkie cholewy K 20, I. jakości. Box-Calf całkiem miękkie cholewy Goodyear-Welt K 26 para.

SPECYALNOŚĆ:
Prawdziwe buciki Goodyear,
uznane za najlepsze obuwie.

Alfred Fränkel, Sp. kom., Kraków, Rynek gł. 14.

Zastępca: L. Steigler

Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w całej monarchii.



są pod względem jakości i trwałości niezrównane, zapobiegają skrzywieniu, tudzież poślizgnięciu i nadają obuwiu gust. wygląd. Uważać na znak słowny **„BERSON“**

Do nabycia we wszystkich handlach skór, obuwia, towarów gumowych i aptecznych monarchii. Hurtownie przez kontrahentów.
Sigmund Beer & Söhne
WIEN VI/2.



STRZELBY.
Jednolufki . . . . od K [illegible]
Dubeltówki . . . . .
Floberty . . . . .
Rewolwery . . . . .
Pistolety . . . . .
Naprawy tanio. Cenniki ilustr. darmo i [illegible]
FRANCISZEK DU[illegible]
fabryka broni
Opočno a. d. Staatsbahn Čechy

Prawdziwe berneńskie sukna na sezon jesienny i letni 1910

resztka długości 3·10 mtr. wystarczająca na kompletne ubranie męskie (marynarka, kamizelka i spodnie) kosztuje tylko

1	resztka	kor.	7
1	„	„	10
1	„	„	12
1	„	„	15
1	„	„	17
1	„	„	18
1	„	„	20

resztka wystarczająca na czarne ubranie salonowe kor. 20 — wszelkie sukna na zarzutki, ubrania turystyczne, kamgarny jedwabne i t. p. wysyła po cenach fabrycznych znany z rzetelności skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie
Próbki darmo i opłatnie.

Przez sprowadzanie sukna od firmy Siegel-Imhof z centrum fabrycznego zyskuje każdy sprowadzający bardzo wiele. Wobec dużego zbytu wielki wybór zawsze świeżych materyi. Stałe tanie ceny. Urzeczywistnienie nawet najmniejszych zamówień ściśle wedle wzorów jak najpunktualniej.

DLA KURACYUSZÓW.

Znakomita czekolada śmietankowa
Podhalańska.

Produkt naturalny z gwarancyą, poleca Jan Michalik, Kraków. Fabryka Kakao i czekolady.

RZĄDOWO UPRAWNIONA
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4

wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **Wody mineralne** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze** jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody mineralne normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż cząstkowa w aptekach i dreguryach. — Cenniki na żądanie franko.

PIERWSZA BERNEŃSKA CHEMICZNA
PRALNIA I FARBIARNIA
R. TSCHÖRNER, KRAKÓW, SZEWSKA 19.
Czyści i farbuje garderobę męską, damską i dziecinną, :: oraz uniformy i materyały wszelkiego rodzaju. ::
Wykonanie dokładne i szybkie. Ceny niskie.

Główna wygrana franków 400.000, 200.000

i liczne, znacznie mniejsze wygrane nastręczają

tureckie 400 frank. losy państwowe.

Najbliższe ciągnienie już 1 czerwca z główną wygraną 200.000 franków.

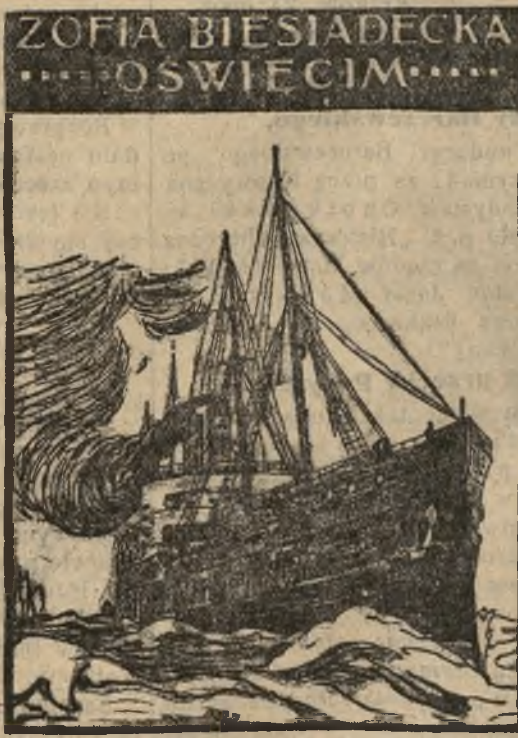
Do nabycia za gotówkę po kursie dziennym lub

1 los turecki w ratach miesięcznych po K. 7·50, 8·—, 10·—
2 losy tureckie w ratach miesięcznych po K. 15·—, 16·—, 20·—
5 losów tureckich w ratach miesięczn. po K. 38·—, 40·—, 50·—

Najtańsze obliczenie według każdorazowego kursu dziennego i natychmiastowe wyłączne prawo do wygranej na mocy prawnie wystawionego dokumentu sprzedaży, natychmiast po przesłaniu pierwszej raty wprost do mnie przekazem pocztowym. — Na życzenie może pierwsza rata przez zaliczkę być pobraną.

EDWARD URBAN
Dom bankowy.
Berno (Mor.) Grosser Platz Nr. 23—25
Uczciwych stałych odsprzedawców przyjmuję.
Ceny stałe. Dobra prowizya.

ZAKŁAD KRAWIECKI
PIOTRA GÓRKI W KRAKOWIE
Rynek główny 34. (Pałac Spiski).
Wykonuje zamówienia sumiennie tak z powierzonych lub tamże obranych materyałów, według angielskich pierwszorzędnych żurnali **po cenach umiarkowanych.**
Firma polecana przez poważne osobistości, szczyci się zaufaniem ogółu W. Panów i Pań.
Na prowincyę wysyłam próbki, modele i sposób brania miary.
Wykonanie w terminie. :: Dodatki najlepsze.
Nauczycielom, akademikom i klasie roboczej 10 procent taniej.



Przez Wys[illegible] c. k. Namiestn[illegible] koncesyonow[illegible]
Biuro podróż[illegible]
Zofii Biesiadecki[illegible]
Oświęcim (dwo[illegible]
sprzedaje bilety okrętowe
Ameryk[illegible]
I, II i III kl. dla [illegible] statków pośpie[illegible] oraz bilety kolejo[illegible] kolei północno-[illegible]kańskich we wsz[illegible] kierunkach.
Ceny ściśle wedle [illegible] okrętowych i kolej[illegible]
Bilety okrętowe do [illegible] i bilety kolejowe [illegible]
Prospekty darmo [illegible]

LETNIA
KAWIARNIA I MLECZARNIA
w Parku Jordana już otwarta.

Lokal na nowo wykwintnie urządzony.
Wyborowa kawa — Doskonała herbata
Mleko słodkie i kwaśne, podśmietanie, śmietanka i masło z pierwszorzędnej mleczarni Łuczanowickiej
Szynka — Przekąski.
W razie niepogody P. T. Publiczność korzystać może z krytej werandy.
O łaskawe względy uprasza
JAN BISANZ.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Maryan Pyrzowski.
Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 1310).